

1633/43



Reg 674
jean
Dwa

20 LAT KONIECPOLSKICH ZAKŁADÓW PŁYT PILŚNIOWYCH 1953 — 1973

● SPECJALNE WYDANIE JUBILEUSZOWE ●



Widok ogólny zakładu od strony południowej.

W najbliższych latach Koniecpol — placem budowy

Zamierzenia inwestycyjne do roku 1985 zapowiadają się nader imponująco. Wszystko wskazuje na to, że Koniecpol stanie się wielkim placem budowy. Oto dowody: Do końca 1985 r. zamierza się wybudować w Koniecpolu fabrykę płyt wiórowych za 200 mln zł tych. Zatrudni ona około 400 osób. Kosztem 160 mln zł. planuje się budowę nowego oddziału płyt lakierowanych. Znajdzie tu pracę dalszych 120 osób. Na modernizację trzech ciągów produkcyjnych płyty pilśniowe wyda się 60 mln. zł. Dzięki temu zdolność produkcyjna tych ciągów wzrośnie o 12 tys. ton wyrobów na rok.

Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zatwierdziło lokalizację w Koniecpolu Zakładów Remontowo - Montażowych dla przemysłu płyt pilśniowych, sklejek i zapalek. Budowa tych zakładów o koszcie 106 mln zł. podzielona została na dwa etapy — pierwszy obejmujący lata 1967—70, który został już zrealizowany oraz drugi obejmujący lata 1971—73. Aktualnie finalizuje się tę budowę. Jej przekazanie do użytku nastąpić ma w końcu września br.

Interesująco przedstawiają się także plany związane z budownictwem mieszkaniowym. Wybuduje się w wymienionym czasie 1120 mieszkań dla potrzeb nowych zakładów, dla zatrudnionych już pracowników z funduszu mieszkaniowego stanie 20 mieszkań. Ponadto z ważniejszych inwestycji przewiduje się rozbudowę zakładowej kotłowni, 1,5 mln. zł. zainwestuje się w pracownice ogródki działkowe. O najważniejszej obecnie inwestycji Koniecpola jaką jest budowa oczyszczalni ścieków piszemy osobno.

Stuknęło nam 20 lat!



Mgr Andrzej Setkiewicz.

Każdy jubileusz skłania do pewnych refleksji i podsumowań, do oceny działalności tych, których ten jubileusz dotyczy. Jest jednocześnie okazją do postawienia sobie nowych, jeszcze większych niż dotychczas planów i zamiarów.

Dla nas — załogi Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych jubileusz 20-lecia istnienia fabryki, który dziś święcimy, jest okazją do stwierdzenia, że okres ten spędziliśmy niezwykle pracowicie na pomnażaniu dorobku produkcyjnego, społecznego, socjalnego itp. Możemy dziś śmiało stwierdzić, że zaufanie jakim obdarzono 20 lat temu załogę, przekazując jej nowy zakład nie zostało podważone.

Są między nami ludzie, którzy pamiętają uroczysty moment, kiedy to 22 lipca 1953 r. przekazany został do produkcji pierwszy ciąg technologiczny. Był to załóg nowej polskiej specjalności — przemysłowej. Wraz z nią dokonali się na tym terenie olbrzymie zmiany społeczne, jakie towarzyszą zawsze rozwijającemu się przemysłowi.

Już w dwa lata później w 1955 roku osiągnięta została zdolność produkcyjna zakładu — 17,6 tys. ton wyrobów. W drugim etapie budowy — lata 1955—1960 ilość produkcji uległa podwojeniu. Wysiłek załogi, jej kwalifikacje i serce do pracy, postęp techniczny, racjonalizacja itp. sprawiły, że w roku bieżącym osiągnęliśmy produkcję — 71 tys. ton, zaś w roku przyszłym ilość ta zostanie powiększona o dalsze 1000 ton.

Mamy duże sukcesy w eksporcie wyrobów. 25 państw o-

trzymuje nasze płyty. Systematycznie wzrasta wydajność pracy. W stosunku do okresu wyjściowego wzrosła ona o blisko 190 proc., podczas gdy w tym czasie wielkość produkcji wzrosła trzykrotnie. Podczas 20 lat istnienia zakładu zarobki wzrosły 2,5-krotnie. O innych sukcesach jakie osiągnęliśmy w minionym 20-leciu mówimy na sąsiednich łamach. Podkreślamy zaangażowanie i wyrobienie społeczne załogi, osiągnięcia w sprawach socjalno-bytowych ludzi pracy, stałe podnoszenie kwalifikacji. Zatrudniamy dziś 2 proc. załogi z wyższym wykształceniem, 15 proc. z wykształceniem średnim oraz 20 proc. z kwalifikacjami zawodowymi.

Wszystko to sprawia, że wśród zakładów swojej branży zajmujemy czołową pozycję. Możemy więc w dniu jubileuszu naszego zakładu być z tego dumni. Słowa uznania i podziękowania należą się zwłaszcza dzisiejszym jubilatom — fachowcom, którzy związani są z zakładem od początku jego działalności, nie zapominamy też o tych, którzy pracując w KZPP krócej, ale swoją pracą udowodnili, że zasługują na szacunek. Chcielibyśmy, aby w ich ślady poszła młodzież, aby czerpała dobry przykład postaw produkcyjnych i społecznych. Przykładów tych w zakładzie nie brakuje.

Kończymy dziś 20-letni etap działalności naszego zakładu, wchodzimy w następny, który na pewno nie będzie łatwiejszy. Rozwijający się z coraz większą dynamiką nasz kraj zgłasza coraz to większe zapotrzebowanie także i na nasze wyroby. Nie wątpię, że sprawdzona załoga Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych zapotrzebowaniu temu sprosta. Dziękując jej zatem za już chcielibyśmy się powiedzieć: prosimy o jeszcze!

Dyrektor naczelny KZPP mgr ANDRZEJ SETKIEWICZ

**Z zakładem związali
swe życie**
— czyli o ludziach dobrej roboty — na stronie 2

Do Załogi Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych w Koniecpolu

Szanowni Towarzysze! Z okazji 20-lecia istnienia Zakładów Egzekutywa KP PZPR we Włoszczowie przesyła Wam najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy produkcyjnej i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Wasz Zakład należy do grupy przodujących zakładów zrzeszonych w branżowym Zjednoczeniu Płyt, Sklejek i Zapalek. Na uzyskanie tej pozycji i tak wysokiej oceny, zapracowała cała załoga poprzez osiąganie dobrych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych w całym niemal 20-leciu.

Dwudziestoletni okres działalności to 20 lat rozwoju partii, doskonalenia i usprawniania form i metod zarządzania fabryką, doskonalenia procesu produkcyjnego i rozszerzenia asortymentu materiałowego, ciągłego rozwoju metod pracy samorządu robotniczego.

Wasza ofiarna załoga zawsze żywo reagowała na apele partii i rządu w podejmowaniu czynów społecznych i dodatkowej produkcji.

Piękny jest wkład KZPP w rozwój naszej Ojczyzny — PRL, oraz w gospodarczą aktywizację powiatu włoszczowskiego.

W latach od 1953 do 1973 Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych wychowały duże zastępy dobrych fachowców, którzy obecnie pracują na różnych stanowiskach w wielu zakładach pracy w całym kraju.

Zakład obecnie wchodzi w okres modernizacji, przeprowadzenie której zadecyduje o wybitnym wzroście produkcyjnym.

Dobrze przygotowana załoga, wysoki poziom pracy partyjnej i politycznej w zakładzie daje pełną gwarancję dalszej coraz lepszej pracy i postępu w rozwoju tego przedsiębiorstwa. Istnieje potrzeba szybkiego rozwiązania wielu spraw socjalnych zakładu.

Wyrażamy przekonanie, że już najbliższe lata przyniosą dość znaczną poprawę na tym odcinku.

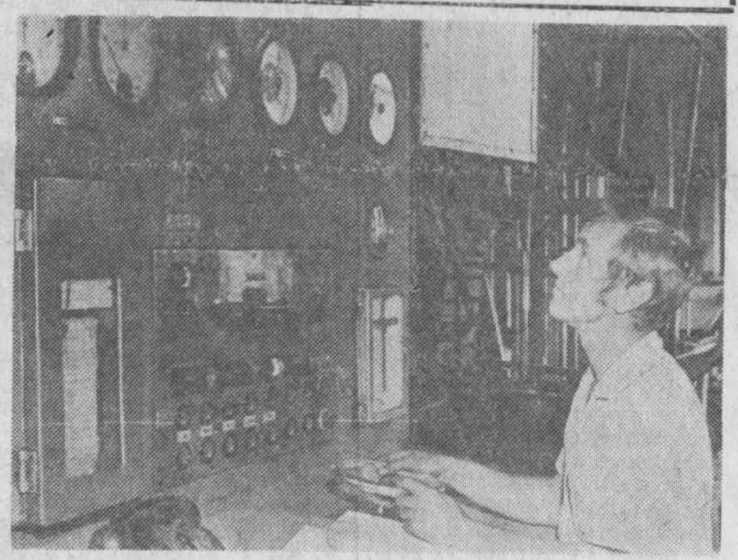
Egzekutywa Komitetu Powiatowego w dalszym ciągu liczy na Waszą rzetelną pracę, na Waszą inicjatywę i zdolności organizacyjne. Wyraża głębokie przekonanie, że następny jubileusz obchodzić będziecie z jeszcze lepszymi i wyższymi wynikami produkcyjnymi.

Liczymy na wzmożoną, solidną pracę każdego członka Waszej załogi, na gotowość podejmowania przez nich najtrudniejszych zadań, na ich hart ideowy i wierność dla partii i narodu.

Życzymy Wam w tym pięknym jubileuszu pomyślności w pracy i dużo szczęścia w życiu osobistym.

Egzekutywa KP PZPR
we Włoszczowie

Włoszczowa, 22 lipca 1973 rok.



W prasowni...

Sprawdzeni w produkcji

i pracy społecznej

Współgospodarze

Organizacja partyjna w KZPP liczy 257 członków i kandydatów PZPR, działających w pięciu oddziałowych organizacjach: w wydziale produkcyjnym, działach głównego mechanika i głównego energetyka, zaopatrzenia i zbytu oraz w administracji. Sprawy właściwego przebiegu procesu produkcji, wychowanie ideologiczne, czuwanie nad odpowiednią atmosferą w zakładach, stosunkami międzyludzkimi — to tylko niektóre zagadnienia jakimi zajmuje się na codzień organizacja partyjna. Działają w niej sprawdzeni w produkcji i pracy społecznej towarzysze. I sekretarz Komitetu Zakładowego — tow. Jan Wdowiak ze szczególnym uznaniem wspomina: Józefa Mruka — jednego z najstarszych pra-

cowników KZPP, Mieczysława Klimasa z wydziału produkcji podstawowej, Natalię Sobczak z komórki bhp, Jana Banysia — sekretarza OOP na wydziale produkcyjnym, Stanisława Leszczyńskiego — szefa produkcji, Czesława Cisowskiego — z wydziału produkcyjnego, Jana Plaka, Adolfa Bajora z działu gl. mechanika, Adama Smolarskiego, Bolesława Stecza, Władysława Raźniaka i Bolesława Kabałę z działu gl. energetyka, Helenę Małek, Zygmunta Baryłę z administracji oraz Jana Musiałę i Jana Puchałę z organizacji partyjnej w dziale zaopatrzenia i zbytu.

Organizacja partyjna sprawuje opiekę nad zakładowym kołem ZMS liczącym 54 członków. Podkreśla się, że choć członkowie ZMS dali się ostatnio poznać z dobrej strony w KZPP wykonując m. in. radiofonizację i zakładowy radiowęzeł, to jednak istniejąca potrzeba aktywizacji działania koła. W młodych ludziach tkwi wiele energii i zapału, które trzeba wyzwoić. We wspólnym interesie...

Z zakładem zwiążali swe życie

Ludzie dobrej roboty

Kiedy będąc w KZPP poprosiłem przedstawicieli dyrekcji zakładu o podanie mi kilku nazwisk przodujących pracowników postawiłem moich rozmówców w nie lada kłopotcie. Jakże bowiem podać kilka nazwisk przodowników, kiedy jest ich tak wielu. Samych tylko jubilatów, a więc tych, którzy zwiążali się z KZPP jeszcze podczas ich budowy, jest 104. Każdy z nich to chodząca historia zakładu, znakomity fachowiec i zdyscyplinowany pracownik. Tylko w samym wydziale produkcyjnym na 20 stanowiskach roboczych pracują w „plytach” ludzie z 20-letnim stażem zawodowym. Oto np.

WALENTY SIWEK zatrudniony jest w KZPP od 15 lipca 1953 roku. Aktualnie obsługuje maszynę formującą w ciągu produkcji płyt porowatych. Podczas swej pracy w zakładzie przeszkolił kilku wyróżniających się maszynistów — formowaczy. Zaskarbił tym sobie szacunek u podwładnych, kolegów i przełożonych.

JÓZEF KRUK — może się pochwalić jeszcze większym stażem pracy. Zaczął ją już we wrześniu 1950 roku od budowy fundamentów zakładu. Aktualnie obsługuje urządzenie rozwłokujące w wydziale produkcyjnym. Przełożeni powiadają, że Józef Kruk szczególnie dba o stan technicznych obsługiwanych maszyn i urządzeń oraz jakość masy włókniastej. Wiedza fachowa, koleżeńska postawa, duże umiejętności zawodowe zjednują mu sympatie i poważanie w zakładzie.

STANISŁAW SMOLA — przybył do pracy kiedy KZPP znajdowały się w trakcie budowy — we wrześniu 1951 roku. Przeszło 20-letnia praktyka w zawodzie stawia go w fachowców. Obecnie pełni funkcję konserwatora w wydziale produkcyjnym. Mimo iż mieszka dość daleko od zakładu nie zdarzyło się aby St. Smola spóźnił się do pracy. Jest bardzo obowiązkowy i koleżeński. Gdy zdarzy się, że któryś z kolegów z różnych przyczyn nie stawia się w pra-

cy, zastępuje go, wykonując obowiązki bardzo solidnie.

MIECZYSLAWA PUDŁO — zatrudniona w KZPP od lipca 1952 roku pracuje obecnie jako brakarz w dziale kontroli jakości. Przełożeni mówią o niej tak: — wszechstronność zawodowa, dokładność i poczucie odpowiedzialności, zdyscyplinowanie — oto jej największe zalety. Jest ponadto dobrym społecznikiem — inicjuje czyny społeczne, udziela się w pracy kulturalno-oświatowej.

ZOFIA PRZYBYŁA — jest przedstawicielką sporej grupy kobiet zatrudnionych w zakładzie. Pracuje tu od września 1952 roku, aktualnie jako pilarz przy produkcji płyt dźwiękochłonnych. Jest powszechnie lubianą przez współpracowniczkę i kolegów, cenioną wśród przełożonych za wysokie kwalifikacje, zdyscyplinowanie i dokładność w pracy.

JAN SMOLARSKI — to także jeden z jubilatów. Z KZPP związał się już w lipcu 1950 roku, aktualnie pracuje jako maszynista turbiny parowej w zakładowej ciepłowni. Został wybrany, mężem zaufania, przez drugą kadencję działa w Radzie Robotniczej. Jest członkiem partii i udziela się w Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Ceniony pracownik i dobry kolega.

MIECZYSLAW MORON — trafił do KZPP w listopadzie 1952 roku. Jest brygadzią grupy hydraulicznej w warsztacie mechanicznym. Znakomity fachowiec — instalacje i urządzenia hydrauliczne nie mają dla niego żadnych tajemnic. Jego brygada wykonuje, a za jakość roboty i szybkość najbardziej złożone naprawy. Jego wykonania zasługują na słowa dużego uznania.

ROMAN GRABOWSKI — podobnie jak M. Moron przybył do zakładu w listopadzie 1952 roku. Jest mistrzem w warsztacie mechanicznym. Powierzono mu opiekę nad maszynami w najtrudniejszym wydziale — rebalni. Wywiązuje się z niej bez zarzutu. Lubiany i szanowany przez kolegów, a także kierownictwo warsztatu i zakładu.



Transport wewnątrz zakładu rozwiązany jest przy użyciu wózków widłowych.

Do dekoracji wnętrz i tłumienia hałasu

Konieczpolskie płyty — towarem spod lady?

W pierwszych latach istnienia KZPP produkowały tylko dwa asortymenty płyt: pilśniowe twarde oraz porowate. Stałe wzrastające zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i odbiorców eksportowych, stworzyło konieczność rozszerzenia produkcji asortymentów. W roku 1958 uruchomiono w zakładach wydział uszlachetniania płyt i od tego okresu datuje się zwiększony asortyment płyt pilśniowych. W roku 1960 KZPP zwiększyły wielkość produkcji płyt pilśniowych twardej oddano bowiem do eksploatacji płytownię nr II o nominalnej rocznej zdolności produkcyjnej 30.000 ton. W trzy lata po uruchomieniu płytowni II rozpoczęto produkcję płyt pilśniowych bardzo twardej. Wzrost produkcji wynosi około 50 proc. Zakłady produkują sze reg odmian płyt o różnym stopniu uszlachetniania. Do najbardziej interesujących, należą płyty porowate ze ściernem, dźwiękochłonne, twarde perforowane, twarde z powierzchnią wytłaczaną w kilku wzorach dekoracyjnych.

A oto ogólna charakterystyka konieczpolskich wyrobów:

Płyty pilśniowe twarde — zalicza się do tworzyw drzew-

nych produkowanych z surowca o najwyższej jakości. Mimo to stanowią wyrób o wysokich walorach użytkowych i znajdują szerokie zastosowanie w kraju, poszukiwane są również przez odbiorców zagranicznych. W kraju odczuwa się niedobór płyt pilśniowych twardej, tak ze względu na stałe rozszerzający się zakres ich zastosowania, jak również ze względu na wzrastający eksport.

Podstawowe walory użytkowe płyt twardej, to jednorodność struktury wewnętrznej materiału, znaczne wymiary, stosunkowo wysoka wytrzymałość mechaniczna, duży wybór grubości od 2,5 do 6,4 mm, podatność na wykończenie uszlachetniające powierzchni.

Płyty pilśniowe porowate — produkcja ich oparta jest na surowcach identycznych jak w przypadku płyt twardej. Są doskonałym materiałem izolującym, stosowanym powszechnie w budownictwie do izolacji termicznej i akustycznej. Wyrób ten w znacznych ilościach (około 60 proc. ogólnej produkcji) eksportowany jest na zachodnie rynki zagraniczne. Produkcja tego asortymentu obejmuje płyty grubości od 9,5 do 25,0 mm. Należy podkreślić, że płyty 25,0 mm, są szczególnie trudne w procesie technologicznym i KZPP jako pierwszy zakład w kraju uruchomił ich produkcję w roku 1969.

Płyty pilśniowe bardzo twarde — są produkowane o podwyższonej wytrzymałości. W procesie technologicznym podlegają impregnacji olejami schnącymi i są odpowiednie termicznie hartowane. Wyróżniają się szczególnie wysoką odpornością na ścieranie przy wysokiej wytrzymałości na zginanie. Płyty bardzo twarde w naszym zakładzie produkowane są wyłącznie w grubości 5,0 mm.

Płyty pilśniowe dźwiękochłonne — KZPP są wyłącznym producentem w kraju płyt pilśniowych dźwiękochłonnych. Wyrabia się je z płyt pilśniowych porowatych, pokrytych ściernem drzewnym. Należy dodać, że płyty te oprócz własności tłumienia hałasu, stanowią materiał dekoracyjny. Zapotrzebowanie krajowe przekracza możliwości produkcyjne zakładów. Czynniki są starania o sprowadzenie urządzeń do uruchomienia nowej linii produkcyjnej płyt dźwiękochłonnych.

Płyty pilśniowe lakierowane — półfabrykatem do ich produkcji są płyty pilśniowe twarde, gładkie i wytłaczane: kafelkowe, faliste, jodełkowe i skóropodobne. Płyty pilśniowe lakierowane stosowane są do dekoracji wnętrza wagonów kolejowych, autobusów, kabin samo-

chodów ciężarowych i pomieszczeń użyteczności publicznej oraz w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym.

Płyty pilśniowe twarde, perforowane i perforowane lakierowane — ten rodzaj wyrobu ma szczególne walory dekoracyjne i użytkowe. Produkowane są w kilku odmianach różniących się układem wzorów perforacji i kształtem otworów. Stanowią doskonałą wykładzinę dekoracyjną i są powszechnie wykorzystywane do wykończenia wnętrz.

Szkoda tylko, że zapotrzebowanie na konieczpolskie płyty przekracza zdolności produkcyjne zakładu. Na razie musimy więc je kupować, tylko spod lady...

Ranga współzawodnictwa

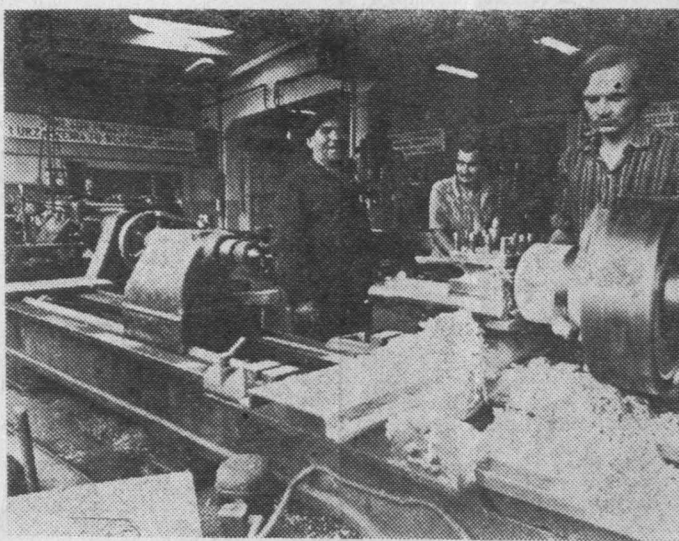
W KZPP dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy. Rywalizacja międzywydziałowa wyzwoliła wiele rezerw produkcyjnych, pozwoliła na poprawę gospodarności, jakości wyrobów i obniżki kosztów własnych. Znaczącej poprawie uległa też oszczędność materiałów. W roku bieżącym korzyści z właściwego gospodarowania materiałami przyniosą około 2 mln złotych. Słowem wzorowa postawa załogi KZPP i pełne zrozumienie wymogów nowoczesnej produkcji przynoszą dobre efekty.

...by zakłady nie musiały się wstydyć!

20-letni okres działalności KZPP pozwolił na dopracowanie się dobrej i solidnej załogi, produkującej wyroby o najwyższej jakości. Ale nawet najlepszymu fachowcowi może się zdarzyć raz na jakiś czas wyrób z usterką. Aby nie trafił on do odbiorcy, czuwa dział kontroli jakości. Do niego należy kontrola prawidłowości procesu technologicznego i jakości gotowych płyt.

W przypadku stwierdzenia wady wyrobu, przedstawiciel działu ma prawo wstrzymać odbiór jakościowy. Dział liczy 35 doskonałych fachowców, w tym połowę kobiet, którzy czuwają, by KZPP nie musiały się wstydyć ze swoich wyrobów. Do wyróżniających się pracowników tego działu zaliczyć trzeba m.in.: Mieczysława Pudło, Zygmunta Zuchowskiego, Mariana Baradzieja i Fabiana Pudło.

Na razie dział pracuje w dość skromnych warunkach. Niedługo jednak ulegną one zasadniczej poprawie dzięki dobudowaniu dodatkowej powierzchni. Obok laboratorium płyt zwykłych stanie także laboratorium płyt lakierowanych.



W zakładach naprawczych.

MDK — ośrodkiem kultury

Międzyzakładowy Dom Kultury w Koniecpolu jest właściwie jedynym ośrodkiem rozrywki po pracy, miejscem gdzie można uprawiać własne hobby, gdzie można się wspólnie zabawić. Tym większe zadania stoją przed tą placówką kulturalną. MDK dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. Świadczą o

tym jego osiągnięcia i zakres organizowanych zajęć i imprez.

W ub. roku działalność merytoryczną prowadziło 12 osób, w tym 3 zatrudnionych na etatach. Mieli sporo pracy, jeśli zważyć, że Międzyzakładowy Dom Kultury prowadzi chór dla doro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Dyrektor techniczny o kadrze KZPP

W Konieczpolskich Zakładach Płyt Pilśniowych pracują aktualnie 1163 osoby — stwierdził dyrektor techniczny — Józef Gurgul. Dzięki ich wytrwałej pracy możemy realizować bez przeszkód plany produkcyjne. Posiadamy kadrę ludzi oddanych i zaangażowanych. W roku bieżącym mamy przekazać płyty wartości 310 mln złotych. Doceniając zapotrzebowanie kraju, a także eksportu załoga KZPP zobowiązała się wykonać ponad plan produkcję wartości 3 mln zł. Realizacja zadań przebiega prawidłowo. Dzięki temu roczna wartość produkcji osiągnie prawdopodobnie sumę 314 mln złotych.

W najbliższych latach czekają załogę nowe zadania. Przewiduje się, że w najbliższej pięcioletniej stanie w KZPP nowy wydział płyt wiórowych oraz nowy oddział uszlachetniania płyt. Musimy do tego czasu zapewnić sobie kadrę nowych fachowców. Już teraz bowiem odczuwa się brak wykwalifikowanych pracowników.

KZPP

droga do nowoczesności

W latach drugiej wojny światowej okupant hitlerowski w poważnym stopniu zniszczył zespoły leśne naszego kraju. Po wyzwoleniu rząd biorąc pod uwagę wnioski ekspertów przemysłu drzewnego, sugerujące racjonalną gospodarkę drzewem i wykorzystanie jego odpadów, postanowił m. in. wybudować kilka fabryk płyt pilśniowych i wyposażyć je w maszynę i urządzenia szwedzkie.

Pierwszy zakład płyt pilśniowych zlikwidowano w Czarnej Wodzie nad rzeką Wdą w Borach Tucholskich, budowę drugiego zakładu umiejscowiono na gruntach wsi Chrzastów obok miasteczka Koniecpol nad Pilicą.

20 stycznia 1949 r. minister leśnictwa Bolesław Podedworny z resztówki b. folwarku Koniecpolskich i Potockich w Chrzastowie wydzielił 16,9 ha ziemi pod budowę Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych w Chrzastowie.

Budowa Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych w Chrzastowie trwała ponad 3 lata.

Dzięki wyteżonej pracy brygad budowlanych generalnego wykonawcy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Kielcu i wielu firm montażowych z różnych stron kraju oraz Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, pod ścisłym kierownictwem inżynierów m. in.: Zielińskiego, Michalskiego, Elwertowskiego, Fatygi, Kryczki, Morawskiego i Koźliczkiego. 13 lipca 1953 r. wyprodukowano w KZPP pierwszą płytę pilśniową o grubości 12,5 mm.

Uroczyste uruchomienie produkcji płyt pilśniowych nastąpiło w środę 22 lipca 1953 roku. W księdze pamiątkowej KZPP kierownik Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, J. Knapik napisał:

„W dniu 22 lipca 1953 r. prze kazalem zakład do eksploatacji. Kierownictwo partyjne, społeczne i administracyjne nie powinno zapomnieć o tym, że zakład ma służyć naszej ojezynie przez wykonywanie planów produkcyjnych oraz promieniowanie na 'okoliczne wioski powiatu włoszczowskiego'.

Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych w chwili rozpoczęcia produkcji odpowiadały w pełni poziomowi techniki panującej wówczas w przodującej w tym zakresie Szwecji. Ze względu na wysoką jakość maszyn i urządzeń oraz wysiłki kierownictwa, aktywność techniczną i społeczną, załoga dość szybko opanowała nową technologię. Płyty pilśniowe z Koniecpola marki „ALPEX”, będącej znakiem fabrycznym dla wszystkich płyt pilśniowych produkowanych w Polsce, w krótkim czasie zdobyły uznanie

odbiorców krajowych i zagranicznych.

W celu zaspokojenia wciąż rosnących zamówień na płyty pilśniowe przez handel krajowy i zagraniczny, w latach 1957—1960 wybudowano drugą halę produkcyjną o dwóch ciągach płyt twardych i nominalnej zdolności produkcji około 30 tys. ton rocznie. Nowa hala produkcyjna została całkowicie wyposażona w prototypy maszyn i urządzeń wyprodukowanych po raz pierwszy przez polski przemysł maszynowy. Wyposażenie to również w pełni odpowiadało aktualnemu stanowi techniki w przodujących pod tym względem krajach. W wyniku tej rozbudowy KZPP w 1961 r. wyprodukowały ponad 45 tys. ton płyt pilśniowych czyli 11, 648,400 m kw., z czego 19,3 proc. wysłano na rynki zagraniczne.

Wraz z rozwojem przemysłu tworzyw sztucznych, postępem w produkcji i technologii oraz wyższymi wymaganiami odbiorców, zespół inżynierów - techników KZPP w oparciu o własne kilkuletnie doświadczenia nabyte przy produkcji płyt pilśniowych, latem 1962 r. przystąpił do szeroko zakrojonej modernizacji pierwszej hali produkcyjnej wyposażonej w importowane ze Szwecji maszyny i urządzenia. Dzięki temu zwiększyła się moc produkcyjna płyt twardych o 25 proc. i płyt porowatych o 50 proc., co postawiło KZPP w rzędzie kilku największych tego rodzaju fabryk europejskich.

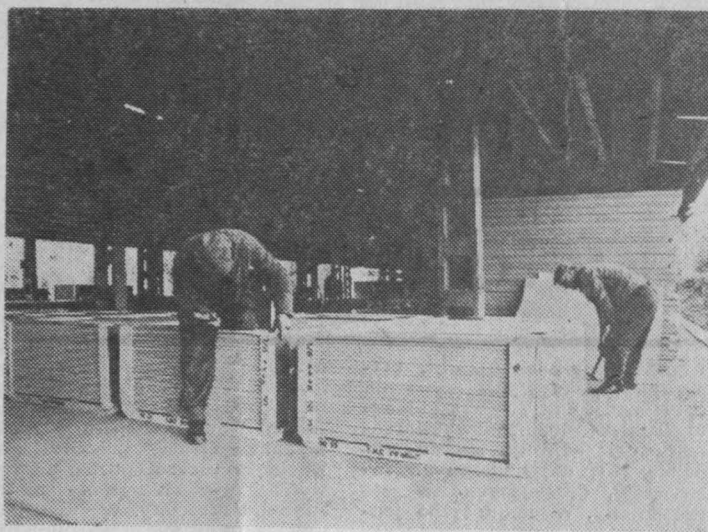
Oddział ulepszenia płyt twardych i porowatych powstał dzięki inicjatywie kierownictwa i aktywności technicznego zakładu, jako próba samodzielnego zaprojektowania i częściowo własnego wykonania urządzeń dla nieznanego dotychczas produkcji płyt perforowanych, ryflowanych (kafelkowe i faliste), dźwiękochłonnnych oraz powłok lakierami melaminowymi o powierzchni gładkiej i młotkowej w 12 zasadniczych kolorach i dużej ilości odcieni.

Obecnie KZPP produkują płyty twarde o grubości od 2,5 do 6,4 i porowate od 9,5 do 25 mm.

Systematyczny rozwój i wprowadzanie jak najdalej idącego postępu technicznego do Zakładów Płyt Pilśniowych, przyczyniło się do usprawnienia procesów produkcyjnych — co w konsekwencji globalnej, poprawy jakości produkowanych wyrobów przy obniżeniu kosztów własnych oraz uczyniło pracę ludzką lżejszą i bezpieczniejszą.

Dzięki wybudowaniu KZPP w Chrzastowie, zmieniło się również życie mieszkańców b. wsi folwarcznej Chrzastów i chylącego się ku upadkowi miasteczka Koniecpola. Zmieniły się także granice miasta, wzrosła liczba mieszkańców b. wsi folwarcznej Chrzastów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Przygotowanie płyt do wysyłki.

Z Koniecpola

do 25 państw świata

Dewizy za płyty pilśniowe

Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych podjęły się wykonania pierwszej partii płyt pilśniowych na eksport w roku 1954. Pierwszą partię płyt pilśniowych porowatych wysłano do Belgii w czerwcu 1954 r. Od tego czasu z roku na rok wraz ze wzrostem produkcji i rozszerzeniem asortymentów wzrastały również zadania eksportowe. Udział eksportu płyt pilśniowych w stosunku do wykonanej produkcji ogółem w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

Rok	Udział proc. w prod. ogółem	Ilość tys. m kw.
1954	0,2	12
1955	4,0	190
1960	13,9	1056
1966	26,0	4709
1970	35,0	5349
1971	22,3	4204
1972	39,9	7372
1973 plan	45,6	8525

Najwyższy poziom eksportu został osiągnięty w 1972 r. kiedy zakłady wysłały 7372 tys. m kw. płyt pilśniowych twardych i porowatych do 25 krajów z czterech kontynentów. Zakłady eksportują prawie wyłącznie do krajów kapitalistycznych. Do największych odbiorców należą: USA, Kanada, Anglia, Holandia, Belgia, Dania, Francja i NRF. W 1973 r. planuje się wysłać 8525 tys. m kw., co stanowi 45,6 proc. całej produkcji. Osiągnięte wyniki i półroczna pozwalają przypuszczać, że plan ten zostanie wykonany, a nawet poważnie przekroczony. W I półroczu br. zadania roczne zostały zrealizowane w 54 proc.

Eksportowane przez Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych wyroby są wysoko oceniane przez odbiorców zagranicznych. Potwierdzeniem wysokiej jakości eksportowanych wyrobów jest brak od kilku lat reklamacji jakościowych. Za wyniki 1972 r. zakład otrzymał tytuł „Najlepszego eksportera”.

W realizacji zadań eksportowych w ostatnich latach zakład napotyka na sporo trudności, które są jednak eliminowane przy pomocy całej załogi. Trudności te wynikają głównie z niedostatecznej mechanizacji prac załadunkowych, spaletyzowanych jednostek ładunkowych oraz brakiem wydzielonej powierzchni magazynowej.

Ambicją zakładu jest zainteresowanie w najbliższym czasie odbiorców zagranicznych nowymi asortymentami płyt pilśniowych o uszlachetnionej powierzchni. Potrzebne są jednak materiały lakiernicze o wysokich wartościach.

Inwestycje na czasie

Oczyszczalnia ścieków

— życie dla Pilicy

Smutne to stwierdzenie, ale Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych uważane są za jednego z większych trucicieli życia biologicznego w Pilicy. W ciągu tylko jednej doby KZPP odprowadza ją do Pilicy 6 tys. m sześć. zanieczyszczonej wody. Na szczęście dla ryb i innych organizmów żywych, które żyją jeszcze w Pilicy, okres cierpienia skończy im się niedługo. Stanie się tak za sprawą budowy ujęcia wody dla Łodzi w rejonie Sulejowa. Woda tam nie może być rzecz jasna zatruta. Z tego też względu zdecydowano się wybudować w KZPP oczyszczalnię ścieków. Budowę rozpoczęto w 1970 r. Jej koszt wyniesie około 130 mln złotych, zaś przepustowość — 13,5 tys. m sześć. na dobę. W związku z tym, że inwestycję włączono w kompleks obiektów sulejowskich, oczyszczalnię nadano charakter budowy priorytetowej. Musi być ona przekazana do użytku jeszcze w tym roku. Wszystko wskazuje na to, że zostanie ona oddana zgodnie z terminem.



Skandynawia—największym eksporterem

Produkcja płyt pilśniowych na świecie

Produkcję płyt pilśniowych w świecie charakteryzuje duża dynamika wzrostu. Jeszcze w 1934 roku, zakłady płyt pilśniowych w całym świecie wyprodukowały 630 tys. ton wyrobów, w pięć lat później ilość wyprodukowanych płyt przekroczyła milion ton i wyniosła dokładnie 1.050 tys. ton. Po wojnie zapotrzebowanie na płyty wzrosło jeszcze bardziej. Stały się one często wykorzystywanym materiałem budowlanym. Zniszczony

podczas wojny drzewostan nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb na drewno. Płyty produkowane z odpadów znalazły się więc w centrum zainteresowania przemysłu meblarskiego, a także budownictwa.

W 1944 roku, a więc jeszcze podczas wojny, wyprodukowano ponad półtora miliona płyt. Dziesięć lat później w samej tylko Europie prosperowało 77 zakładów specjalizujących się w produkcji płyt pilśniowych.

Największym eksportem tych wyrobów są kraje skandynawskie, tam bowiem przemysł drzewny jest najlepiej rozwinięty w Europie. Przewodzący pod tym względem Szwecja, Kraj ten produkuje też w produkcji maszyn stosowanych w fabrykach płyt. W oparciu o park maszynowy tego państwa rozwinął się przemysł płyt pilśniowych także w Koniecpolu.

O tym, że kraje skandynawskie są potentatami jeśli idzie o eksport płyt pilśniowych świadczy fakt, że sprzedają one każdego roku ponad połowę światowego eksportu płyt. Tymczasem pozostałe państwa Europy wysyłają zaledwie czwartą część światowego eksportu. Cieszy fakt, że spory udział w tej statystyce ma też Polska. Zasluga w tym także Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych.

Mówi przewodniczący Rady Zakładowej

Związki zawodowe spełniają w każdym zakładzie nie tylko istotną rolę przede wszystkim jako rzecznik interesów załogi i czynnik inspirowany taką pracą w zakładzie, która przynosi określone korzyści gospodarce narodowej. Na temat roli Rady Zakładowej w zakresie ochrony interesów załogi poprosiliśmy o wypowiedź przewodniczącego rady KZPP — FABIANA PUDŁO.

— Główne elementy naszej działalności — stwierdził nasz rozmówca — to udział w podziale zakładowego funduszu mieszkaniowego, sprawy związane z przyznawaniem mieszkań, sprawy socjalno-bytowe załogi, a w nich problemy przydziału czasów, kolonii, sanatoriów itp.

— Zgodnie z uchwałą KSR wyodrębniamy z funduszu za-

kładowego kwoty na remonty mieszkań i budownictwo indywidualne, które wypłacamy na stopnie pracownikom w formie

KZPP dysponują opracowanym programem gospodarki mieszkaniowej. W roku bieżącym i następnym program ten

W trosce o interes załogi

pożyczek. W ub. roku np. z pożyczek skorzystało 43 osób, którym wypłacono blisko pół miliona złotych. W roku bieżącym pożyczki zapewnił już 17 pracowników. Wypłaciliśmy im 260 tys. zł. Pożyczki na budownictwo indywidualne są nie oprocentowane i spłaca się je w ciągu 5 lat.

przewiduje wybudowanie 20 mieszkań pracowniczych.

Dużą uwagę zwracamy na zdrowie załogi. Świadczy o tym m. in. skierowania do sanatoriów, które przydzielamy członkom naszej załogi. W ub. roku do sanatoriów wyjechało 40 pracowników, zaś w roku bieżącym z leczenia skorzysta 50 osób.

Wycieczka po KZPP

Tam gdzie powstają płyty...

Dotychczas z płytami produkowaliśmy przez Koniecpolskie Zakłady Płyt Piłśniowych miałem do czynienia zaledwie kilka razy. Widywałem je najczęściej w sklepach z materiałami budowlanymi i drzewnymi oraz warsztatach stolarskich. I oto przyjechałem na początek lipca do Koniecpola, by na miejscu zobaczyć jak powstają płyty pilśniowe. Dyrektor techniczny Józef Gurgul zapewnił mi dobrego przewodnika — kierownika wydziału uszlachetniania płyt — Jana Synowca. Nie bez trudności pokonaliśmy wejście do zakładu pilnowane przez rygorystyczną panią strażniczkę i oto znalazłem się w centrum fabryki. Mój przewodnik zaprowadził mnie najpierw obok składu surowca, którym są odpady z drzew iglastych i drewno z kopalni. Z nich właśnie powstają najprzeróżniejsze, kolorowe płyty znajdujące zastosowanie m. in. przy wyposażeniu wnętrz i przemysle meblarskim. Trafiliśmy na wydział produkcji płyt. Fachowe wskazówki Jana Synowca pozwalały mi wglębnąć się nieco w tajniki produkcyjne. Widziałem olbrzymie kadzie z włóknistą masą, prasy hydra-

uliczne, wielkie suszarki, maszyny do pokrywania płyt lśnią cym lakierem. Tu właśnie dowiedziałem się, że wytwarzaniem płyt zajmuje się na wydziale 320 doświadczonych fachowców, pracujących na cztery zmiany. W ciągu tylko jednego miesiąca doświadczona załoga, wśród której trzeba wymienić m. in.: Jana Mroźka, Czesława Cisowskiego, Stanisława Szyndlera, Mariana Smusa, Jana Banysia i Stefana Kabałę, kierowana przez Tadeusza Sosnowskiego wytwarza 6,3 tys. ton płyt twardych i porowatych. Stąd wyroby trafiają do wydziału uszlachetniania płyt, gdzie gospodarzy mój przewodnik — Jan Synowiec. Jego ludzie uszlachetniają płyty, nadając im wyższą wartość i estetyczny wygląd pokrywając je różnymi lakierami. Nowością w tym wydziale jest produkcja płyt dekoracyjnych o wytłaczanej powierzchni — falistej, jodełkowej, podobnej do skóry itp. W tym też wydziale powstają płyty dźwiękochłonne i perforowane. W swoim biurku kierownik pokazał im kolory jak kładzie się na płyty. Jest ich aż 96. Nowością techniczną na tym wydziale, jest ciąg tech-

nologiczny — dzieło dyrektora technicznego — Józefa Gurgula. Pracuje to urządzenie od stycznia br. i w pełni zdało egzamin. Dzięki zastosowaniu w ciągu suszarki proces pokrywania płyt lakierem został znacznie skrócony. W wydziale uszlachetniania płyt pracuje wielu znakomitych fachowców m. in.: Bronisław Gąsior, Marian Nowak, Edward Gałęziński i Eugeniusz Haś.

Po zwiedzeniu wydziału kierownika Synowca, trafiamy do działu głównego energetyka — Cezarego Drzewickiego. Dział zapewnia właściwą eksploatację urządzeń energo - elektrycznych oraz dostawę energii elektrycznej i ciepłej do procesów technologicznych. Warto podać, że proces produkcji płyt, jest wysocą energochłonną. Innymi słowy — potrzebuje dużej ilości energii elektrycznej i ciepłej. Dość powiedzieć, że 20 proc. kosztów produkcji, to właśnie koszty energetyczne. Na wyprodukowanie jednej tony płyt potrzeba 650 kg węgla, zaś 1 metra kw. płyty lakierowanej — 1,8 tony węgla. W ciągu roku KZPP zużywają 65 tys. ton paliwa, co oznacza, że średnio w zakładach spala się w ciągu doby około 10 wagonów węgla.

W przypadku energii elektrycznej — potrzeba jej 570 kilowatogodzin na wytworzenie 1 tony płyty twardej i 0,8 kwh na wyprodukowanie 1 metra kw. płyty lakierowanej. Nad za pewnieniem właściwej pracy urządzeń energo-elektrycznej i dostarczeniu energii do procesów technologicznych czuwa 130 pracowników, m. in.: Bolesław Stecz, Henryk Gwara, Bolesław Kabała, Stanisław Szczu-giel, Bolesław Wójcik i Kazimierz Maciąg.

Skoro powiedzieliśmy sobie o dziale gł. energetyka, nie sposób ominąć działu gł. mechanika — Zbigniewa Zietyry, który czuwa z kolei nad gospodarką remontową w zakładzie i poza nim (mieszkania) oraz właściwą pracą maszyn i urządzeń. Zatrudnionych jest tu 126 osób,



Składowisko zrządków defibracyjnych.

wśród nich znani w zakładzie ze swej fachowości i „złotych rączek” — Roman Grabowski, Ignacy Bartyzel, Stanisław Fornal, Jan Ptak. Na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za właściwą działalność zakładu. Jak dotychczas wywiązują się ze swych obowiązków bez zarzutu.

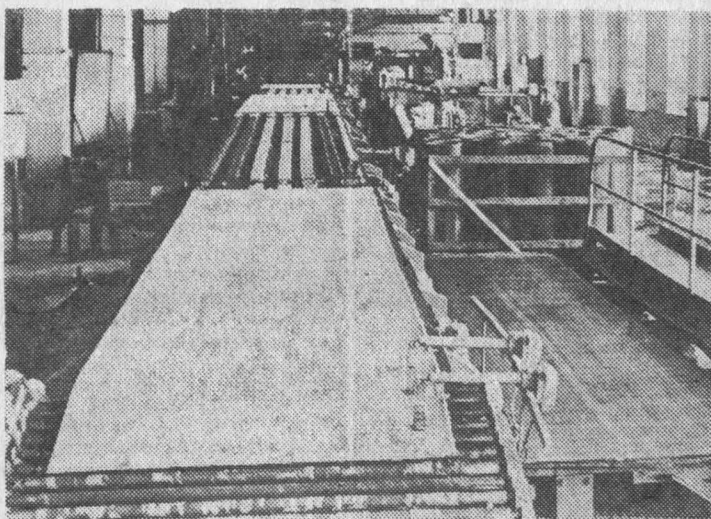
PRZY ODWRÓCONYCH STOŻKACH

Czytelnik poznaje, że odwrócone stożki to nic innego jak osadniki ścieków będące pod wszechmocną opieką wydziału gospodarki wodnej i wydziału ochrony środowiska. Dla inż. Witolda Borowskiego i sympatycznej pani Barbary Toborek, którzy kierują wymienionymi działami, sprawą najważ-

niejszą i głównym aktualnie kłopotem jest nowo budowana biologiczna oczyszczalnia ścieków. W tym roku oczyszczalnia musi rozpocząć swoją zbawczą dla organizmów żywych w Pilicy działalność.

Nad właściwą gospodarką wodną w KZPP i ochroną środowiska czuwa 45 osobowy zespół. Do najbardziej wyróżniających się „stróżów” czystej wody należą m. in.: Krzysztof Witeczak, Stefania Wilk, Irena Nowak i Zenon Moron.

Kończymy naszą wycieczkę po KZPP. Jeszcze dwie godziny temu byłem zupełnie „zielony”, jeśli idzie o produkcję płyt pilśniowych, teraz uzbrojony w nową wiedzę opuszczam zakład. Będę mógł opowiadać jak powstają w Koniecpolu płyty...



Układanie płyt na taśmie.

MDK — ośrodkiem kultury

Rozrywka, nauka, hobby

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

stych, orkiestrę dętą, zespół instrumentalny „AlpeX”, zespół wokalny, dla dzieci — zespoły instrumentalny akordeonistów, mandolinistów, harmonijek ustnych, zespół wokalny „Katarzynki”, klub młodego recytatora, koła plastyczne. Ponadto przy MDK działają — koło fotomatorów, koła modelarskie, sekcje: szkatulnicza, modeli latających, rakietowa, klub krótkofalowców, koło przyjaciół biblioteki, klub „Seniora”, Klub Oficerów, Rezerwy, klub miłośników Teatru TV, estrada poetycka, klub dziecka i Uniwersytet Powszechny TWP.

Jak widać, każdy znajdzie tu coś interesującego dla siebie. W chórze np., który wprowadzie liczy tylko 26 osób udzielają się nawet małżeństwa. Śpiewają więc wspólnym chórem — państwo Bartylowicze: Zofia i Zenon, Felicja i Ignacy, Parsey, Mędrkowie. Zespół prezentuje się na każdej akademii, kultury, folklor ludowy i cieszy się dużym powodzeniem u załóg pracowniczych Koniecpola. Zawsze to bowiem miło posłuchać jak śpiewają znajomi z wydziału.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszy się zespół instrumentalny — wokalny „AlpeX”, który przygrywa na wieczorkach tanecznych, występuje w zuli koncertowej, daje koncer-

ty w okolicznych miejscowościach. Odwiedził m. in. Włoszczowie, Podlesie, Rudę Maleniecką, Melchów itp. Kierownikiem zespołu jest Janusz Kościński.

„Katarzynki” — zespół dziecięcy, zespoły instrumentalne mandolinistów, akordeonistów, harmonijek ustnych i wiele innych skupiają dziesiątki osób i dzieci, którzy w ten sposób znajdują ujście swoim zainteresowaniom i upodobaniom.

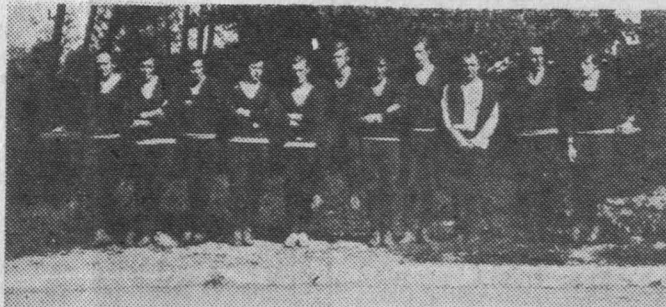
Jeden z bardziej interesujących klubów stanowią krótkofalowcy, którzy nawiązali łączność ze wszystkimi stacjami krótkofalowymi w kraju, a także za granicą, m. in. w CSRS, ZSRR, Jugosławii, NRD, NRF, Szwecji a nawet Japonii, Malcie, Wypach Miguelon i Jordani.

W MDK niezależnie od Klubu „Ruch” działa biblioteka, która dysponuje zbiorem 7 tys. woluminów. W ub. roku korzystać z niej blisko 680 czytelników, tj. 10 proc. mieszkańców Koniecpola. W ub. roku wypożyczono w sumie ponad 17,6 tys. książek. Przy bibliotece z powodzeniem rozwija swą działalność Koło Przyjaciół Biblioteki.

MDK na pewno nie powiedziało w swej pracy ostatniego słowa. Potrzebna jest mu jednak dalsza pomoc ze strony wszystkich zakładów koniecpolskich, a nie tylko KZPP i ZRM.

Sport

Pilica — oczkiem w głowie



Jeszcze w ub. sezonie Pilicy Koniecpol groził spadek z klasy A. W ciągu jednego sezonu klub nie tylko, że wydrżnął się z upadku, ale awansował do ligi okręgowej, wywalczając ten awans w wysokim stylu, pozostawiając daleko w tyle inne drużyny z tej grupy. Gdzie leży tajemnica sukcesu?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wrócić kilka lat wstecz, konkretnie mówiąc do 1965 r., kiedy to w KZPP zrodził się pomysł budowy ośrodka sportowego w Koniecpolu. Inicjatywa szybko zyskała uznanie wśród pozostałych zakładów i miejscowej ludności, zakłady przekazały na jego budowę 3 mln zł, resztę dokonało w czynnie społecznym. Wartość całego obiektu osiągnęła wartość 5,5 mln zł. Powstał piękny stadion, jakiego nie powstydziłaby się drużyna znajdująca się znacznie wyżej od Pilicy, wybudowano ładny basen kąpielowy. Mając odpowiednią bazę zdecydowano się powołać do życia Międzyzakładowy Klub Sportowy Pilica. Powołano sekcje — piłki ręcznej, siatkówki, tenisa stołowego, ale największym zainteresowaniem cieszy się sekcja piłki nożnej. Powołano ją 1968 r. i zgłoszono do rozgrywek w klasie C. W rok później drużyna awansuje do klasy B, zaś w czerwcu 1970 r. do klasy A. Na początku nie było łatwo w tej klasie. Stąd kłopoty z utrzymaniem się w niej w roku ubiegłym. Nowy trener — Stanisław Wesołowski, właściwy stosunek działaczy sportowych Koniecpola, wzmocnienie drużyny zawodnikami z innych ośrodków zrobiły swoje. Klub stanął na równe nogi. Pomoc KZPP, ZRM, GS, „Inco”, SP „Zryw”, Tartaku, Nadleśnictwa i miejscowych władz zaowocowały ligą okręgową. A oto autorzy tego sukcesu — piłkarze Pilicy: Jerzy Biniński, Ryszard Bobrowski, Marek Celiński, Bolesław Dzienniak, Andrzej Gosek, Marian Jamrozik, Stanisław Jamrozik, Stefan Jędrzejczyk, Adam Małek, Bogdan Nocun, Aleksander Nowak, Krzysztof Nowak, Stanisław Olszewski, Jerzy Rajewski, Wiesław Satermus, Janusz Siut, Zygmunt Sobala, Sławomir Trybek, Waldemar Woliński, Zbigniew Zagzół, Andrzej Zni-kiewicz.

Większość zawodników Pilicy to wychowankowie klubu. Są to uczniowie miejscowych szkół, pracownicy zakładów z Koniecpola. Mamy nadzieję, że w lidze okręgowej Pilicy będzie się dobrze wiodło, czego jej szczerze w imieniu załóg koniecpolskich zakładów pracy życzymy.

Warsztaty mechaniczne



Droga do nowoczesności

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

stów i chylącego się ku upadkowi miasteczka Koniecpola. Zmieniły się także granice miasta, wzrosła liczba mieszkańców i aktywność zawodowa ludności. Nastąpił rozwój budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, usługowego i gospodarczego oraz różnego rodzaju placówek kulturalno-oświatowych i urządzeń sportowo - wypoczynkowych.

Wraz z budową KZPP przystąpiono do budowy nowoczesnego osiedla robotniczego. Na wyznaczonym terenie zbudowano drogi i położono sieć wodną, kanalizacyjną, elektryczną i telefoniczną oraz ciepłowniczą.

W latach 1951—1971 wybudowano 20 bloków mieszkalnych o ogólnej liczbie 640 izb mieszkalnych oraz blok spółdzielczy dla 50 rodzin. W sumie na osiedlu robotniczym zamieszkuje 211 rodzin liczących ponad 1000 osób. Ponadto obok osiedla wielu pracowników na zakupionych działkach wybudowano 16 domków jednorodzinnych. Wybudowano również szkołę podstawową w dzielnicy Chrzastów, przedszkole, przychodnię lekarską z pełnym wyposażeniem i pawilon usługowo - handlowy.

Z materiałów dostarczonych i zebranych specjalne, jubileuszowe wydanie gazety dla Koniecpolskich Zakładów Płyt Piłśniowych opracowali: Jerzy KOSOWSKI, Andrzej PE-CZAŁSKI i Kazimierz STAROWICZ.